



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

AUDIENCJA GENERALNA

Plac Świętego Piotra
Środa, 13 listopada 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również nieprzeczytane fragmenty, które jednak należy rozumieć jako wygłoszone.

Cykl katechez. Duch i Oblubienica. Duch Święty prowadzi Lud Boży do Jezusa, naszej nadziei.
13. List napisany Duchem Boga żywego: Maryja i Duch Święty

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Pośród różnych środków, za pomocą których Duch Święty dokonuje dzieła uświęcenia w Kościele – Słowa Bożego, sakramentów, modlitwy – jest jeden w szczególności, a jest nim *pobożność maryjna*. W tradycji katolickiej istnieje takie motto, takie powiedzenie: „*Ad Iesum per Mariam*”, czyli „do Jezusa przez Maryję”. Matka Boża daje nam zobaczyć Jezusa. Ona otwiera nam drzwi, zawsze! Matka Boża jest Mamą, która prowadzi nas za rękę do Jezusa. Matka Boża nigdy nie wskazuje na siebie, Matka Boża wskazuje na Jezusa. I to jest pobożność maryjna: do Jezusa przez ręce Matki Bożej.

Święty Paweł definiuje wspólnotę chrześcijańską jako „list Chrystusowy dzięki naszemu posługiwaniu, list napisany nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 3). Maryja, jako pierwsza uczennica i figura Kościoła, jest również listem napisanym Duchem Boga żywego. Właśnie dlatego może być „znana

i czytana przez wszystkich ludzi” (2Kor 3, 2), nawet przez tych, którzy nie mogą czytać ksiąg teologicznych, przez tych „maluczkich”, którym Jezus mówi, że zostały im objawione tajemnice Królestwa, ukryte przed mądrymi (por. Mt 11, 25).

Wypowiadając swoje „*tak*” – kiedy Maryja wyraża zgodę i mówi aniołowi: „tak, niech się stanie wola Pana” i zgadza się być matką Jezusa – Maryja jakby powiedziała Bogu: „Jestem czystą tabliczką. Pisarz niech na niej zapisze, co chce, Pan wszechrzeczy niech czyni, co chce” [1]. W tamtych czasach ludzie pisali na woskowych tabliczkach; dziś powiedzielibyśmy, że Maryja ofiarowuje jako czysta kartka, na której Pan Bóg może napisać to, co zechce. Maryjne „tak” [powiedziane] aniołowi – jak napisał znany egzegeta – reprezentuje „szczyt wszelkiej postawy religijnej wobec Boga, ponieważ wyraża w najwznioślejszy sposób bierną dyspozycyjność połączoną z aktywną gotowością, najgłębszą pustką, która towarzyszy największej pełni” [2].

W taki właśnie sposób Matka Boża jest narzędziem Ducha Świętego w Jego dziele uświęcenia. Pośród nieskończonej obfitości słów wypowiedzianych i napisanych o Bogu, Kościele i świętości (które bardzo niewielu, jeśli w ogóle, jest w stanie przeczytać i zrozumieć w całości), Ona proponuje tylko dwa słowa, które każdy, nawet najprostszy, może wypowiedzieć przy każdej okazji: „*Oto jestem*” i „*fiat [niech się stanie]*”. Maryja jest Tą, która powiedziała Panu Bogu „tak”, a swoim przykładem i wstawiennictwem zachęca nas, abysmy również powiedzieli Jemu nasze „tak”, ilekroć stajemy w obliczu posłuszeństwa, które trzeba zrealizować lub próby, jaką należy przezwyciężyć.

W każdym momencie swojej historii, ale szczególnie teraz, Kościół znajduje się w sytuacji, w jakiej wspólnota chrześcijańska znajdowała się po wniebowstąpieniu Jezusa do nieba. Musi głosić Ewangelię wszystkim narodom, ale czeka na „moc z wysoka”, aby móc to czynić. I nie zapominajmy, że w tym czasie, jak czytamy w Dziejach Apostolskich, uczniowie byli zgromadzeni wokół „Maryi, Matki Jezusa” (Dz 1, 14).

To prawda, że w Wieczerniku były z Nią także inne kobiety, ale Jej obecność jest odmienna i wyjątkowa pośród nich wszystkich. Między Nią a Duchem Świętym istnieje wyjątkowa i wiecznie niezniszczalna więź, jaką jest sama osoba Chrystusa, który „począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny”, jak to wyznajemy w *Credo*. Św. Łukasz Ewangelista celowo podkreśla zgodność między zstąpieniem Ducha Świętego na Maryję podczas Zwiastowania a Jego zstąpieniem na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy, używając w obu przypadkach identycznych wyrażen.

Święty Franciszek z Asyżu w jednej ze swoich modlitw pozdrawia Dziewicę jako „Córkę i Służebnicę najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matkę najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienicę Ducha Świętego” [3]: Córka Ojca, Matka Syna, Oblubienica Ducha Świętego! Nie można objaśnić wyjątkowej relacji Maryi z Trójcą Świętą prostszymi słowami.

Jak wszystkie obrazy, tak i ten „oblubienicy Ducha Świętego” nie powinien być absolutyzowany, ale przyjmowany ze względu na zawartą w nim prawdę, a jest to bardzo piękna prawda. Jest Ona oblubienicą, ale jeszcze wcześniej jest uczennicą Ducha Świętego. Oblubienicą i uczennicą. Uczmy się od Niej uległości wobec natchnień Ducha, zwłaszcza gdy sugeruje On, abyśmy „poszli z pośpiechem” i wyruszyli z pomocą komuś w potrzebie, jak to uczyniła zaraz po tym, gdy odszedł od niej anioł (por. Łk 1, 39). Dziękuję!

Pozdrowienie

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. W waszych osobistych, rodzinnych i społecznych troskach, wzywajcie pomocy Matki Bożej, Królowej Polski, która strzegła Waszego Narodu w wielu trudnych momentach. Właśnie wspominaliście rocznicę odzyskania niepodległości, o którą Polacy walczyli także z różańcem w ręku. Czujcie z wdzięcznością matczyne serce Maryi. Wszystkim Wam błogosławię.

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Drodzy bracia i siostry, oprócz Słowa Bożego, sakramentów i modlitwy, Duch Święty dokonuje dzieła uświęcenia w Kościele także poprzez *pobożność maryjną*. Znane jest powiedzenie: „*Ad Iesum per Mariam*”, czyli „Do Jezusa przez Maryję”. Jedynym pośrednikiem między nami a Chrystusem jest Duch Święty, który prowadzi nas do Jezusa między innymi poprzez Maryję. To Ona, figura Kościoła, oblubienica i uczennica Ducha Świętego, mówiąc Bogu „tak, *fiat* [niech się stanie]”, zachęca nas, byśmy również powiedzieli Mu nasze „tak”. Uczmy się od Maryi dyspozycyjności i uległości wobec natchnień Ducha Bożego, który posyła nas do potrzebujących.

[1] *Fr. 28 in Luc.* (wyd. RAUER).

[2] H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, Freiburg im Breisgau. 1968: tłum. wł. Brescia 1983, 154.

[3] *Źródła Franciszkańskie*, Bratni Zew, Kraków 2005, s. 375.